Cena numeru 15 gr.

Nr. 26 Środa 1 lutego 1928 roku. Rok 5

GŁOS TRYBUNALSKI

Tomaszów-Mazowiecki — Piotrków-Trybunalski — Radomsko
Pl. Kościuszki 15, m. 31, tel. 3. Ul. Legionów 2, tel. 55. Narutowicza 19, tel. 88

PRENUMERATA:
MIESIĘCZNIE — — — — zł. 4.—
KWARTALNIE ZGÓRY — — zł. 10.—
z dostawą do domu lub przesyłką pocztową

Konto P. K. O. Nr. 63042

OGŁOSZENIA:
Za wiersz milimetrowy, szerokości 60 milimetrów na pierwszej stronie 50 gr., na pozostałych stronach 35 gr., cyfrowe zagraniczne i w święta drożej o 25 proc., drobne za wyraz 10 gr., najmniej zł. 1.—, dla poszukujących pracy 5 gr., najmniej 50 gr.

Redaktor przyjmuje od 9 do 10-ej rano,

Nieprzyjętych do druku rękopisów redakcja nie zwraca.

Strajkują zakłady Junkersa.

Olbrzymi strajk objął cały przemysł metalowy środkowych Niemiec.

BERLIN, 31-1-28. AW. W dniu wczorajszym strajk w środkowych Niemczech objął zakłady budowy samolotów Junkersa. Liczba strajkujących w samym mieście Dessau wynosi 6.000 osób, zaś liczba strajkujących w Anhalt wynosi 10.000 robotników. Z chwilą rozpoczęcia strajku w zakładach Junkersa stanął cały przemysł metalowy środkowych Niemiec.

Nowy potężny wybuch Krakatau.

SINGAPORE, 31-1-28. AW. Donoszą tu z Batawji, iż nastąpił nowy potężny wybuch wulkanu Krakatou. Szczegółów wybuchu brak.

Pociąg prezydenta Irlandji uległ katastrofie.

MONTREAL, 31-1-28. AW. Pociąg specjalny, wiozący prezydenta Irlandji Cosgrave ze Stanów Zjednoczonych do Kanady, uległ wykolejeniu. Kilka osób zostało zabitych, wśród nich maszynista i palacz. Kilkanaście osób zostało ciężko rannych. Prezydent Irlandji, zarówno jak jego otoczenie, ocaleli.

Proces morderców ś. p. kuratora Sobińskiego we Lwowie.

LWÓW, 31-1-28. AW. Zeznający obecnie Michał Werbicki zaprzecza jakoby był autorem anonimów grożących śmiercią byłemu ministrowi Stanisławowi Grabskiemu, Marcelemu Próchnickiemu i redaktorowi „Gazety Porannej" Konarskiemu.

Nie przyznaje się by pisał do wiceministra Gayczaka o konieczności zmiany stosunków po śmierci ś. p. Sobińskiego.

W dalszym ciągu zeznaje Olga Werbicka, 20-letnia dziewczyna. Zeznania swoje składa bardzo niepewnie, przyciszonym głosem. Do winy się nie poczuwa; nie należała ani do Ukraińskiej Organizacji Wojskowej, ani do organizacji szpiegowskiej; Pipczyńskiej nie zna osobiście. Na pytanie dlaczego nie znając jej osobiście na przesłane jej listownie ukłony odpowiedziała serdecznemi pozdrowieniami, odmawia odpowiedzi. Listu tego sama nie wysyłała, lecz dała Wołoszczukowi, który na nim sympatycznym atramentem wypisał informacje. W zapiskach organizacji szpiegowskiej figurowała oskarżona jako Mary. Na pytanie przewodniczącego dlaczego brat Iwan pisał w liście do Janickiej, by Darmochwał przesyłał materjały na jej ręce, odpowiedziała, że nic o tem nie wie.

Następnie zeznawał oskarżony Julian Hołowiński, były komendant brygady ukraińskiej w randze kapitana. Po rozbiciu armji ukraińskiej udał się do Czech na emigrację. Powrócił w r. 1923 i chciał kontynuować studja weterynaryjne. Z powodu przeszkód przerzucił się do handlu. W styczniu 1927 miał objąć posadę w „Proswicie". W tym miesiącu został też aresztowany. Do winy się nie poczuwa. Na pytanie prokuratora skąd się wzięła jego fotografja w aktach organizacji szpiegowskiej w Krakowie twierdzi, że gdy zawiązał się komitet byłych oficerów i podoficerów 6-ej brygady ukraińskiej wysłał on temu komitetowi dwie fotografje. Zeznał również, że po rozbiciu armji ukraińskiej, przeszedł ze swoją brygadą do atamana Petlury. Następnie brał udział wraz ze swoją brygadą w walkach o Kijów. Po powrocie do kraju w roku 1923, gdy rada ambasadorów ustaliła granice Polski wyraził zdanie, że należy się z polakami pogodzić i że z tego powodu, jak twierdzi, miał przykrości w sferach ukraińskich.

Dalej zeznawał szósty z kolei oskarżony Antoni Stefaniszyn, nauczyciel z Doliny. Aresztowany w roku 1922 w czasie wyborów. Do winy się nie przyznaje.

Znowu łódź podwodna na dnie oceanu?

NOWY JORK, 31-1-28. AW. Łódź podwodna „S. 3." bliźniacza łódź zatoniętej niedawno „S. 4.", odłączyła się z nieznanych przyczyn od flotylli w drodze z Hampton Roade (stan Wirginia) do Geantanamo na Kubie. Dowództwo floty jest silnie zaniepokojone, gdyż od niedzieli popołudniu zaginiona łódź nie dała o sobie znaku życia.

NOWY JORK, 31-1-28, AW. Wszelkie poszukiwania zaginonej łodzi podwodnej S. 3 pozostały bez skutku. Przy dowództwie floty manewrującej znajduje się statek macierzysty dla samolotów „Saratoga" z którego wystartowały wszystkie samoloty, udając się na poszukiwanie zaginionej łodzi podwodnej.

W kołach marynarki amerykańskiej przypuszczają, że S. 3 zgubiła antenę radjową i wobec tego nie może dać o sobie znaku życia. Istnieje jednak możliwość że S. 3 będzie się starała znaleźć powrotną drogę i dotrzeć do brzegu. Są to jednak tylko przypuszczenia.

Wśród wysokich sfer marynarki amerykańskiej, krąży poufnie pogłoska, że nietylko zachodzi możliwość zatopienia łodzi podwodnej S. 3, podobnie jak swego czasu zatopiona została łódź podwodna S. 4. lecz że istnieje możliwość, że tajemniczy nieprzyjaciel prawdopodobnie Japonja, obserwująca manewry floty amerykańskiej, napotkał łódź podwodną i zatopił ją. W kołach wywiadu amerykańskiego istnieją podejrzenia że manewry amerykańskie są otoczone obserwacją ze strony japońskiej floty wojennej.

Z chińskiego chaosu.

PEKIN, 31-1-28. AW. Z Kantonu donoszą, iż aresztowano tam ponownie 1.000 chińskich robotników komunistycznych, z których 400 natychmiast rozstrzelano. Liczne aresztowania i rozstrzeliwania robotników chińskich dowodzą, że sytuacja w Kantonie musi być naprężona i bardzo groźna.

Epidemja samobójstw w Zakopanem.

ZAKOPANE, 31-1-28. AW. Wczoraj w jednym z pensjonatów popełnił samobójstwo Stanisław Edward Rajcher, student Uniwersytetu Krakowskiego. Samobójstwo popełnione było przed kolacją, wystrzałem w piersi. Przy samobójcy znaleziono listy do rodziny, gdzie jako powód rozpaczliwego kroku podany został ogólny rozstrój nerwowy.

Ostatnie wiadomości.

W SPRAWIE FAŁSZYWYCH BANKNOTÓW.

Warszawa 31-I-28 r. (Tel. własny).

Min. Skarbu wyda okólnik, który wyjaśni sprawę konfiskaty przez urzędy państwowe banknotów fałszywych. Okólnik ten będzie zawierał rozporządzenie, że urzędom państwowym nie wolno konfiskować banknotów fałsywych, natomiast za zasekwestjonow. banknot urząd będzie musiał dać pokwitowanie, banknot zaś zostanie przesłany do Państwow. Zakł. Graficznych w celu analizy.

POSIEDZENIE KOMISJI ROLNEJ.

Warszawa 31-I-28 r. (Tel. własny).

Dnia 6 bm. odbędzie się posiedzenie Komisji Rolnej przy Komitecie Ekonomicznym. Rozważanych będzie szereg projektów wykonawczych p. Prezydenta.

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW

Warszawa 31-I-28 r. (Tel. własny).

W bież. tyg. odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów, na którem zostanie załatwiona sprawa 20 proc. dodatku dla urzędników, zamieszkałych w miejscowościach klimatycznych.

NOWY KONSULAT ZAGRANICĄ.

Warszawa 31-I-28 r. (Tel. własny).

Min. Spraw Zagranicznych, mając na celu obronę interesów emigrantów polskich w Niemczech, postanowiło z dniem 1-ym kwietnia utworzyć w Szczecinie konsulat polski, na miejsce istniejącego tam wicekonsulatu.

W URZĘDZIE DO WALKI Z NADUŻYCIAMI NIE PRÓŻNUJĄ.

Warszawa 31-I-28 r. (Tel. własny).

Komisja nadzwyczajna do walki z nadużyciami naruszającemi interesy państwa, badając działalność urzędów celnych doszła do przekonania że dzieją się tam nadużycia i łapownictwa, wobec czego przewodniczący komisji powyższej, dyrektor Mieczysław Dębski, uznając, że winien jest kierownik urzędu celnego Kolno Wincenty, p. Konstanty Stompkowski, z mocy art. 15 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 kwietnia zawiesił tegoż Stompkowskiego w pełnieniu służby a jednocześnie polecił podprokuratorowi w Białej Podlaskiej, panu Chmielarzowi, członkowi komisji nadzwyczajnej przeprowadzenie śledztwa tak preciwko Stompkowskiemu jak i innym urzędnikom.

BILANS GOSPODARCZY POLSKO-ŁTEWSKI ZA ROK 1927.

Warszawa 31-I-28 r. (Tel. własny).

Zostało tu ogłoszone sprawozdanie gospodarcze bilansu gospodarczego polsko-łotewskiego za rok 1927. Wywieźliśmy z Polski do Łotwy 163.000 ton produktów wartości 10 miljonów łatów.

Wwieźliśmy zaś z Łotwy do Polski 10.000 ton wartości 5 milj. łatów.

POWRÓT P. MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa 31-I-28 r. (Tel. własny).

Jak nas informują, pan Marszałek Józef Piłsudski powraca do Warszawy w czwartek w bież. tyg.

WYJĄTKOWE EMERYTURY DLA LITERATÓW.

Warszawa 31-I-28 r. (Tel. własny).

P. Prezydent Rzplitej w drodze wyjątków udzielił emerytury literackiej p. Orkanowi, p. Micińskiej (wdowie po znanym literacie), p. Piotrowskiej i p. Neufeldównie.

FARMACENCI INTERWENJUJĄ.

Warszawa, 31-I-28 r. (Tel. własny).

Delegacja farmaceutów złożyła dzisiaj w Głównej Dyrekcji Służby Zdrowia memorjał o aptekach. Farmaceuci domagają się utrzymania systemu koncesyjnego przy otrzymywaniu pozwoleń na otwarcie aptek, oraz wyłącznego prawa sprzedaży leków przez apteki.

„ORBIS" PRZECHODZI W NOWE RĘCE.

Warszawa, 31-I-28 r. (Tel. własny).

W najbliższych dniach zostanie rozstrzygnięta sprawa przejścia „Orbisu" w ręce nowego konsorcjum. W tej sprawie też Min. Komunikacji przeprowadza obecnie kontrolę ksiąg, aby nowe konsorcjum które obejmie zarząd nad „Orbisem" w najbliższych dniach, miało już uregulowane kwestje księgowości.

PROF. BIRŻYSKA U P. MIN. ZALESKIEGO.

Warszawa, 31-I-28 r. (Tel. własny).

Dzisiaj podejmowany był przez p. min. Zaleskiego prof. Birżyska, litewski dziennikarz, bawiący obecnie w Polsce. P. min. Zaleski udzielił prof. Birżysce wywiadu w sprawie prac nad ugodą polsko-litewską.

Nast. prof. Birżyska był podejmowany w salach hotelu Europejskiego przez profesorów uniwersytetu z rektorem dr. Szlagowskim na czele.

KTO KANDYDUJE NA LIŚCIE BEZP. BLOKU WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM Z PIOTRKOWA.

Jak nas informują z miarodajnego źródła, na 1-em miejscu na liście Bezp. Bloku Współpracy z Rządem z Piotrkowa stoi p. Dominik Dratwa znany działacz, inspektor Sejmiku Powiatowego, na 2-em zaś warszawianin Paprocki.

Dalsze miejsca zajmują przedstawiciele włościjan.

Postępy i zdobycze Rządu Marszałka Piłsudskiego w ubiegłym roku.

Ubiegły rok 1927 możemy bezwątpienia zaliczyć do lepszych lat od czasu powstania do życia państwowego niepodległej Polski. Wprawdzie nie osiągnęliśmy w nim jeszcze najwyższego ideału i wiele rzeczy pozostaje do zrobienia, ale w każd. bądź razie jest on punktem zwrotnym, od którego zaczyna się poprawa naszego życia gospodarczego i politycznego. Toteż warto przynajmniej pobieżnie rozpatrzeć się w naszym dorobku ubiegłego roku.

Najwidoczniejszą dla ogółu i zarazem naiwięce; zainteresowania budzącą jest poprawa gospodarczego położenia kraju i jego ludności. Pod tym względem rok ubiegły przyniósł dużą poprawę i to poprawę, która zawiera zadatki dalszego postępu i rozwoju. We wszystkich dziedzinach życia gospodarczego widzimy duże ożywienie.

Przedewszystkiem nastąpiła duża zmiana na lepsze w położeniu wsi i ludności rolniczej. Stosunek bowiem cen wytworów rolnych do cen artykułów przemysłowych poprawił się i dzisiaj już nie jest tak krzywdzącym rolników, jak to miało miejsce w latach poprzednich. Dzięki temu wzrosła zamożność na wsi i ludność rolna, stanowiąca największą warstwę narodu, mogła polepszyć swój byt i zaspokoić swe potrzeby. Wpłynęło to dodatnio na ożywienie również w przemyśle i handlu. Urodzaie w ubiegłym roku naogół były średnie, lecz w porównaniu do poprzedniego roku około 15 proc. większe, dzięki czemu nie będziemy prawdopodobnie w bieżącym roku potrzebowali przywozić zboże i mąkę zagraniczne. Rząd dbając o uregulowanie cen na chleb, ten niezbędny artykuł życia szerokich mas, i pragnąc nie dopuścić do masowego wywozu zboża zaraz na jesieni za granicę — nałożył cła wywozowe na zboże. Aby zaś skutkiem tego zanadto nie spadła cena zboża, co znowu pokrzywdziłoby rolników, rząd skupuje za pośrednictwem organizacii społecznych i spółdzielczych zboże na zapas, aby na przednówku móc zaopatrzyć ludność uboższą w tani chleb i nie dopuścić do nadmiernej zwyżki cen z której korzysta tylko spekulacja. Widzimy więc dużą pod tym wgl. poprawę w stosunku do niedawnej przeszłości.

Dla celów popierania rolnictwa rząd przeznaczył duże sumy, które przez pośrednictwo Banku Rolnego zasilają rolników tanim kredytem na nawozy sztuczne, meljoracje i spłatę lichwiarskich długów. Bank Rolny coraz bardziej rozrasta się i powiększa swój kapitał do stu miljonów zł. Przeprowadza on też dużą część parcelacji majątków pomiędzy bezrolną ludność, przyczyniając się do racjonalnego przeprowadzenia reformy rolnej i zaspokojenia głodu ziemi. Ograniczone środki finansowe nie pozwoliły na szersze przeprowadzenie reformy rolnej, jednakże w miarę możności rząd akcję scalpopierał jak również i akcję scalania rozdrobnionych i w szachownicy będących gruntów włościańskich które łączy się w jednolite, zdolne do samodzielnego bytu gospodarstwa.

Przeprowadzenie w życie reformy rolnej osiągnęło największy rozwój na Górnym Śląsku, szkoda jednak, że ta akcja zbyt słabą i niedostateczną była na Pomorzu i w pogranicznych powiatach Poznańskiego, gdzie jeszcze bardzo dużo obszarów pozostaje w ręku wrogich Polsce elementów. Ogółem przez pierwsze trzy kwartały ub.roku rozparcelowano 159.093 ha., a scalono 128.061 ha. czyli mniej więcej to samo co w roku 1926 a więcej niż w latach ubiegłych.

Gospodarka w lasach państwowych znacznie się polepszyła. Dochód z lasów w ubiegłym roku był dwa razy większy niż w 1926 r. a czterokrotnie większy niż w 1925 r. Co do prywatnej gospodarki leśnej, to powzięte zostały przez Komitet Ekonomiczny Ministrów postanowienia które uniemożliwią rabunkową gospodarkę, zagrażającą wytępieniem lasów i zmniejszeniem i tak już niezbyt wielkej bo tylko 23 proc wynoszącej powierzchni leśnej.

Polepszenie się gospodarczego położenia ludności rolnej odbiło się bardzo dodatnio na ożywieniu handlu i przemyśle, zwłaszcza tych działach, które bezpośrednio związane są z rolnictwem. Widzimy więc w roku ubiegłym znaczne podniesienie wytwórczości żelaza stali maszyn rolniczych, nawozów sztucznych wyrobów włókienniczych, tańszych gatunków papieru i t. d. W innych przemysłach oprócz węglowego i naftowego poziom utrzymał się taki jak i w poprzednim roku.

Pragnąc zapewnić rolnictwu dostateczną ilość nawozów azotowych wytwarzanych w kraju, rząd przystąpił do budowy drugiej fabryki nawozów azotowych zakrojonej na olbrzymią skalę, która stanie pod Tarnowem. Ma ona wprowadzić najnowsze ulepszenia i wytwórczością swoją przewyższy nawet sławną fabrykę chorzowską, która też się ogromnie rozwinęła w ostatn. roku.

Dowodem poprawy w przemyśle może najlepiej służyć spadek bezrobocia i wzrost płac robotniczych. W maju 1926 r. liczono u nas przeszło 300.000 bezrobotnych, na początku ubiegłego roku cyfra ich była jeszcze ponad 200.000 ale w listopadzie spada do 116.000. Zarazem też prawie zupełnie znika częściowe bezrobocie, gdy robotnicy zatrudnieni byli tylko parę dni w tygodniu. Równocześnie ze zmniejszeniem bezrobocia widzimy wzrost płacy i wynagrodzenia robotniczego. Od czerwca 1926 do sierpnia 1927 roku zarobek murarza wzrósł o 24 procent, metalowca o 18 proc., górnika pod ziemią o 17, piekarza o 15, tkacza o 26 proc i t.d. Wprawdzie podniosły się też koszty utrzymania i żywności, ale nie w tym stopniu. W Warszawie n.p. w tymże czasie koszt utrzymania ogólny wzrósł tylko o 9 procent, a ceny żywności o 6 proc. naogół więc wzrost płac robotniczych był o wiele większy niż wzrost kosztów utrzymania.

W ubiegłym roku widzimy powolny ale stały wzrost cen, wywołujący narzekania na drożyznę. Wzrost ten już w dużej mierze został opanowany i obecnie można się spodziewać ustalenia i uregulowania cen towarowych, oraz nawet ich powolnego i stopniowego spadku wskutek dochodzenia do normalnego stanu życia gospodarczego i rozwoju produkcji krajowej.

Ogromnie wzrosły obroty naszego handlu zagranicznego w roku ubiegłym. Gospodarcza poprawa kraju i przypływ zagranicznych pożyczek spowodowały wzrost przywozu towarów z zagranicy, niezbędnych dla rozbudowania naszego przemysłu krajowego. Wywóz w roku ubiegłym również wzrósł lecz nie w tak dużym stopniu jak przywóz, bo tylko o 13 procent.

Z powodu dużej nadwyżki przywozu nad wywozem bilans handlowy w roku ub. był ujemny, jednakże nie pociągnęło to za sobą złych skutków, bo zapasy złota i dobrych walut zagranicznych w Banku Polskim nie zmniejszyły się lecz nawet poważnie wzrosły. Pieniądz więc nasz miał zupełne pokrycie w złocie, przewyższające nawet znacznie wartość wszystkich wypuszczonych w obieg banknotów. Nic więc dziwnego, że kurs naszego pieniądza na giełdach ustalił się zupełnie i Rząd mógł znieść wszelkie ograniczenia w obrocie walutami zagranicznemi. To rozporządzenie najlepiej dowodzi jak silna i trwałą jest poprawa naszego położenia finansowego i walutowego. A jeszcze trzeba nadmienić, że ilość pieniędzy obiegowych w kraju stale z roku na rok wzrasta. W listopadzie 1926 było w obiegu 984 mil. zł. a w roku bieżącym 1289 mil. zł. W tej ilości obecnie około czwartej części stanowią drobne bilety zdawkowe i monety niklowe, gdy rok temu było ich prawie połowa wszystkich pieniędzy obiegowych, i pod tym więc względem widzimy ogromną poprawę.

Wszystko to można było osiągnąć tylko dzięki uregulowaniu gospodarki skarbowej w państwie, tak żeby dochody wystarczyły na rozchody i żeby państwo nasze nie brnęło w długi. Rząd obecny zadanie to rozwiązał całkowicie i państwo postawił na dobrej drodze.

Wieści z kraju.

Przed wyborami do ciał ustawodawczych.

Kandydatury „Bezpartyjnego Bloku"

Dalsze przesunięcia i zmiany.

Wśród rozmaitych dociekań liczbowych i personalnych — najwięcej zaciekawienia budzi — rzecz jasna, lista nr. 1, tembardziej, że w składzie list okręgowych ciągłe tam zachodzą zmiany. Wśród kandydatów na pierwsze miejsca w Warszawie wymieniają prof. Makowskiego, mecenasa Paschalskiego, b. posła Anusza i b. posła Kościałkowskiego. Zaznaczyć przytem należy, że bezpart. blok liczy w stolicy na 3 — 4 mandaty poselskie. Na pierwszem miejscu listy senackiej w Warszawie stanąć ma podobno znakomity literat p. Wacław Sieroszewski.

Podobna niepewność panuje jeszcze w główniejszych okręgach prowincjonalnych. W Krakowie stawać miał p. wicepremjer Bartel; według ostatnich jego wynurzeń kandydatura ta pewno odpadnie; licząc więc w Krakowie na b. posła Mianowskiego, który miał by zająć pierwsze miejsce. Kandydatura p. ministra Czechowicza we Lwowie nie jest jeszcze zdecydowana, tembardziej, że tamtejsi przedstawiciele bloku wysuwają inne osobistości od lat związane ze Lwowem i cieszące się większą popularnością. Podobno ustalono, że pierwsze miejsce we Lwowie objąć ma p. minister Kwiatkowski, pochodzeniem swem i studjami związany z Małopolską. Dzięki temu też liczyć może na gorętsze poparcie.

W okręgu stanisławowskim stawać ma p. Ludkiewicz — prezes Banku Rolnego, a w okręgu tarnopolskim p. minister Staniewicz.

Wiceprem. Bartel nie kandyduje.

W czasie pobytu swego we Lwowie wicepremjer Bartel przyjął delegację bezp. bloku współ. z rządem która prosiła go o zezwolenie na wystawienie jego kandydatury we Lwowie. Wicepremjer odmówił stanowczo, twierdząc, że wogóle kandydować nie zamierza.

Czy lista komunistyczna Nr. 13 będzie unieważniona.

Potrójne podpisy... — 141 letni komunista. — Bogaty kupiec żydowski jako komunista.

Jak wiadomo główna komisja wyborcza ma zadec., czy lista komunistyczna nr. 13 będzie uznana czy będzie unieważniona.

Listę tę od kilku dni sprawdzali urzędnicy głównej komisji wyborczej. Przy sprawdzaniu okazało się, że bardzo wielka ilość podpisów na liście komunistycznej jest nieważnych. Przeszło 100 podpisów umieszczono na liście podwójnie albo potrójnie, pozatem znaleziono szereg osobliwości. I tak naprzykład niejaki Dawid Migdał figuruje pod listą jako niepiśmienny i odcisk palca oznacza jego tożsamość, na innej kartce ten sam Migdał podpisał się imiennem i nazwiskiem i to bardzo ładnym charakterem pisma.

Wśród podpisów, figurujących na liście senackiej podpisany jest zresztą zupełnie wprawną ręką niejaki Fugenjusz Kowalski z zawodu piekarz, który w rubryce: data urodzenia podał rok... 1963, albo niejaki Jan Malinowski, również piekarz, który podał datę urodzenia 1787 rok to znaczy miałby 141 lat. Przy podpisie Kowalskiego urzędnik sprawdzający listę napisał: „nieletni"

Jak wiadomo do senatu mają prawo głosować ci, którzy skończyli lat 30, tymczasem na liście senackiej przeszło 400 nazwisk są to urodzeni po roku 1900.

Na liście komunistycznej, która się nazywa „Jednością robotniczo-chłopską" 90 procent jest podpisów żydowskich.

Sensację sprawiło znalezienie pod listą komunistyczną podpisu pewnego bardzo bogatego 70-letniego kupca żydowskiego.

Handel mandatami.

Ceny stałe.

Pisma donoszą, że na posiedzeniu delegatów żydowskich komitetów wyborczych należących do bloku mniejszościowego, podzielono mandaty na „pewne" i „wątpliwe".

Za mandat pewny kandydat opłaca diety trzymiesięczne (czyli z górą 3 tys. złotych), za mandat wątpliwy — 1.000 zł. z tym warunkiem, że po wyborze — dopłaci resztę.

Okręgowa lista „Bundu".

W poniedziałek w okręgowej komisji Warszawa - podmiejska została zgłoszona lista kandydatów do sejmu socjalistycznej partji żydowskiej „Bund" z p. Ehrlichem na czele.

Święte Kłamstwo

Kalendarzyk wyborczy.

1 lutego. Kandydaci z list państw. składają na ręce przewodniczącego państw. komisji wyborczej oświadczenia o zgodzie na ubieganie się o mandat oraz stwierdzenie, że kandydat uważa się za obywatela polskiego i że wedle swej najlepszej wiedzy posiada prawo wyborcze. (art. 59 us)

3 lutego. Jeneralny komisarz wyborczy ogłasza w „Monitorze Polskim" państwowe listy kandydatów (art. 60 ust. 1).

Zgłaszanie okręgowych list kandydatów (art. 44 ust. 1).

5 lutego. Okręgowe komisje wyb. przesyłają odwodowym komisjom wyborczym dwa egzemplarze ostateczne zatwierdzonego spisu wyborców jednocześnie trzecie egzemplarze spisu przysyłają właściwym naczelnikom gmin. (art. 40).

9 lutego. Przewodniczący obwodowych komisji wyborczych wykładają ostatecznie zatwierdzony spis wyborców do publicznego przeglądu. (art. 43 ust. 1).

11 lutego. Kandydaci z list okręg. składają na ręce przewodniczącego okręgowej komisji wyborcz. oświadczenie o zgodzie na ubieganie się o mandat oraz stwierdzenie, że kandydat uważa się za obywatela państwa polskiego i, że wedle swej najlepszej wiedzy posiada bierne prawo wyborcze.

Pełnomocnicy okręgowej listy kandydatów składają na ręce przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej oświadczenie o przyłączeniu listy okręgowej do listy państwowej (art. 57 ust. 1 i 2).

13 lutego. Ostatni dzień wyłożenia do publicznego przeglądu ostatecznie zatwierdzonego spisu wyborców (art. 43 ust. 1).

21 lutego. Okręgowe komisje wyborcze dostarczają obwodowym komisjom wyborczym afisze z listami kandydatów, celem rozplakatowania (art. 56 ust. 3).

4 marca. Głosowanie do Seimu.

7 marca. Posiedzenie okręg. komisji wyborczej w celu ustalenia wyniku wyborów do sejmu (art. 87 u. 1)

11 marca. Głosowanie do senatu.

14 marca. Posiedzenie okręg. komisji wyborczej w celu ustalenia wyniku wyborów do senatu (art. 87 u.1

Z Państwowego Banku Rolnego.

Na posiedzeniu w dniu 27 stycznia 1928 Komitet Prezydjalny Państwowego Banku Rolnego uchwalił szereg kredytów dla powiatowych kas oszczędności oraz organizacji spółdzielczych na ogólną sumę 6.5 milj. zł. Ponadto Komitet postanowił kupno jednego majątku do parcelacji na Pomorzu i załatwił szereg spraw mniejszej wagi.

O ujednostajnienie metod szacunkowych przy udzielaniu kredytów dla rolnictwa.

Władze Państwowe Banku Rolnego, w celu ujednostajnienia metod szacunkowych przy udzielaniu kredytów dla rolnictwa, urządzają w Warszawie specjalny 6-dniowy kurs dla personelu sekcji agrarno-szacunkowych zarówno centrali, jak i wszystkich oddziałów P. B. R. Kurs rozpoczął się w poniedziałek 30 ub. m., wykłady odbywają się w wydziale agrarnym Banku przy ulicy Świętokrzyskiej 25.

Wykłady obejmują wszelkie kwestje, dotyczące szacunku gospodarstw rolnych, jak: gleboznaw. zagadnienia gleboznawstwa przy szacunkach objektów rolnych, metodykę opracowywania aparatów szacunkowych, zasady szacunkowe drobnych gospodarstw, politykę finansową, politykę agrarną, zadania Państwowego Banku Rolnego i t. d.

Wykłady trwają po 6 godzin dziennie. Wykładają: dyr. P.B.R. w Krakowie p. Antoni Jabłoński, inspektor Gilewski, prof. Miklaszewski, prof. Uniwersytetu Jagielońskiego Sużycki, prezes Boguszewski, dyr. Narbutt, nacz. Jachner.

Przeszkolenie personelu agrarno-szacunkowego P.B.R. wpłynie niewątpliwie bardzo dodatnio na całokształt polityki kredytowej Banku, to też inicjatywę władz Banku przyjąć należy z uznaniem.

Taryfa kolejowa a eksport węgla.

Z dniem 1 stycznia b.r. ustał zupełnie eksport węgla polskiego w kierunku na Drawski Młyn i Szczecin.

Jak się dowiadujemy, przyczyną tego jest cofnięcie przez Ministerstwo Komunikacji ulg taryfowych, ustalonych dla przewozu węgla na tym szlaku w wysokości 6.20 zł. od tonny. Ministerstwo Przemysłu i **Handlu, nie chcąc dopuścić do obniżenia się naszego eksportu zagranicznego,** który jedynie przy zniżonej taryfie był możliwy, czyni starania w Min. Komunikacji o przywrócenie cofniętych zniżek. Nie ulega wątpliwości, że sprawa ta zostanie w najbliższym czasie załatwiona pomyślnie.

Sprawa wywozu walut i kruszców z Polski.

W związku z licznemi zapytaniami i nieporozumieniami na tle wywozu walut przy wyjeździe zagranicę, przypominamy, że na zasadzie wydanych po uzyskaniu pożyczki zagranicznej rozporządzeń prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie stabilizacji złotego panuje w Polsce zupełna wolność dewizowa i wywóz wszystkich walut z Polski jest zupełnie nieograniczony. Każdy wyjeżdżający z Polski zagranicę może zabierać ze sobą dowolne ilości pieniędzy w dowolnych walutach; rewizja walutowa na punktach granicznych jest zniesiona.

Pewne ograniczenia stosowane są natomiast nadal przy wywozie złota i srebra, względnie wyrobów złotych i srebrnych. Bez zezwolenia można zabrać ze sobą zagranicę do 200-u gramów wyrobów złotych (pierścionki i tp. biżuterja) oraz do 2 kg. wyrobów srebrnych (zastawy stołowe, przybory tualetowe i tp.) o ile przedmioty te przeznaczone są do własnego użytku. Na wywóz większych ilości wyrobów złotych lub srebrnych uzyskać należy specjalne pozwolenie w Izbie Skarbowej, względnie w Min Skarbu. Na wywóz monet złotych zasadniczo pozwoleń się nie udziela.

Przywóz walut obcych jak również złota i srebra lub wyrobów ze strony władz polskich — rzecz naturalna — nie jest krępowany żadnymi przepisami.

Tragiczna śmierć majora wojsk polskich w Łodzi.

W poniedziałek wydarzył się w Łodzi tajemniczy i tragiczny wypadek w koszarach. Zastępca dowódcy dywizjonu major Jan Kanty Pruszyński wszedł po południu do rusznikarni dywizjonowej, gdzie pozostał sam. Po chwili rozległ się huk strzału rewolwerowego. Gdy przestraszeni żołnierze zbiegli do rusznikarni oczom ich przedstawił się wstrząsający widok. Na podłodze leżał major Pruszyński, nie dając znaku życia. Z pod serca przez mundur sączyła się krew. Obok majora leżał rewolwer systemu „Parabellum" Zaalarmowano natychmiast pogotowie ratunkowe, jednakże przed jego przybyciem major Pruszyński skonał na rękach żołnierzy.

O strasznym wypadku powiadomiono natychmiast wojskowe władze sądowo-śledcze. Na miejsce przybyli niezwłocznie: dowódca dywizjonu żandarmerji, prokurator sądu wojsk., sędzia śledł. oraz lekarz dywizjonowy. Zwłoki ś.p. majora Pruszyńskiego przewiezione zostały do kostnicy przy 4-ym okręgowym szpitalu wojsk.

Jak ustaliło wdrożone dochodzenie, tragicznie zmarły kpt. Pruszyński otrzymał telegram z Warszawy, że brat jego, sędzia śledczy, chory na gruźlice leży konający w szpitalu. Brata swego major Pruszyński kochał nad życie. Przez cały dzień jednakże major Pruszyński spełniał jak zwykle swe czynności służbowe, nie zdradzając najmniejszego zdenerwowania.

Władze śledcze stoją przed zagadką, gdyż niewiadomo, czy śmierć majora Pruszyńskiego nastąpiła wskutek zamachu samobójczego, czy też wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią. Śmierć Pruszyńskiego, który osierocił żonę, wywarła wstrząsające wrażenie w sferach wojskowych. Zmarły cieszył się nieposzlakowaną opinją i szczerą sympatją zarówno kolegów jak i władz przełożonych.

H. Rider Haggard. 27

Żywy testament.

— Oświadczył ci się, — podpowiedziała lady — przyglądając się przez lornetkę Południowemu Krzyżowi. — Powiedziałaś przecie, że wyrzekł się już twego towarzystwa?

— Oświadczył mi się, — przyznała Augusta, nie odpowiadając na niewinny żarcik młodej kobiety. — Niezmiernie żałuję, — prędko dodała,— że nie mogłam się zgodzić na jego zamiary.

— A! i ja żałuję... i to dla wielu powodów. Pan Tombey jest bardzo miłym, bardzo dobrze wychowanym młodym człowiekiem. Myślałam, że ci się podoba, co było-by niezmiernie uprościło twoje widoki na przyszłość. Ma się rozumieć, że dopóki zabawisz w Nowo-Zelandji, moją to będzie rzeczą uprościć i ułatwić ci wszystko! A na początek, musisz zabawić u nas parę miesięcy, nim wynajdziesz swego krewnego.

— Jakaś pani dobra, pani Holmhurst! — z westchnieniem rzekła Augusta.

— A przypuśćmy, kochanie, — — rzekła wielkoświatowa dama, piszczotliwie kładąc maleńką rączkę na pięknych włosach Augusty, — że zaniechasz ceremonialnego: „Lady Holmhurst" i będziesz mnie nazywała po prostu: Bessie? To jakoś brzmi ładniej, a przytem sama wiesz, że mniej czasu trzeba na wymówienie... Zaoszczędzisz sobie gardła...

Tu już Augusta z westchnienia przerzuciła się w łkanie, bo podrażnione miała nerwy. — Pani nie wiesz, czem jest dla mnie dobroć twoja, — łkając mówiła, — nigdy w życiu nie miałam przyjaciółki, a odkąd maleńka moja umarła, taka byłam sama... taka sama!

VII.

Katastrofa.

I tak to gawędziły z sobą dwie piękne i młode kobiety i układały plany na przyszłość, jakby przyszłość trwać miała wieki całe, a wszystkie plany urzeczywistnić się mogły. A oto w tej samej chwili, gdy jeszcze nie skończyły rozmowy, wysoko gdzieś na niebiosach przemówił Głos, który światami kieruje i poseł - Wypadek rzucił się polecenie jego wypełnić. Na pokładzie wielkiego parowca brzmiała muzyka, śmiechy i dźwięczne śpiewy niewieścich głosów, ale nad nim wisiał już wyrok. losy jego rozstrzygający Najbojaźliwsze nawet serce nie przypuszczało niebezpieczeństwa; jakież bowiem niebezpieczeństwo grozić mogło na pokładzie takiego, jak ten, okrętu, który prul fale morskie z lekkością i śmiałością bujającej w powietrzu jaskółki? Nie było żadnego powodu do obawy. Pomyślna podróż zbliżała się do końca i matki kładły do snu dzieci z tem że samem uczuciem bezpieczeństwa — z jakiem kładły-by je do kołyski na stałym lądzie rodzinnego kraju stojącej. O! niezawodnie, wtedy, gdy skazywano ludzkość na dźwiga[illegible] ciężkiego brzemienia utrapień [illegible] doli, wstawiać się musiał [illegible] duch jakiś opiekuńczy i ub[illegible] nie otrzyma w dodatku jas[illegible] nia przyszłości, które po[illegible] ludziom widzieć noża, k[illegible] skierowanego, lub s[illegible] wody mającej poch[illegible] tach swoich! A [illegible] odmówiono [illegible] że wiedząc [illegible] ze strachu [illegible] kończył, [illegible] nie? [illegible]

jednak wiadomo, że przyszłość przed nami zakryta i żeśmy powinni wdzięczni być Bogu za to.

Po niejakim czasie podniosła się Lady H. ze swego krzesła, mówiąc, że idzie już spać, ale że przedtem jeszcze uściskać musi Ryszardka, synka swego, który sypiał z nianką w innej kajucie. Augusta poszła z nią razem i obie ucałowały śpiącego malca, który był ślicznym pięcioletnim chłopaczkiem, poczem pocałowały się na dobranoc i udały się każda do swojej kajuty.

W kilka godzin potem, obudziła się Augusta i zasnąć już nie mogła. Z godzinę, wiec[illegible]

Odroczenie służby wojskowej akademikom.

Nowe przepisy o obowiązku wojskowym akademików w niczem nie naruszą interesów młodzieży akademickiej, która rozpoczęła studja, przeciwnie, zapewnią jej możność ukończenia studjów przez udzielenie odroczenia służby wojskowej.

Wszyscy akademicy, których stosunek do służby wojskowej został uregulowany podczas działania ustawy wojskowej z dn. 23 maja 1924 r., będą korzystali z ulg i odroczeń do 26 roku życia.

Natomiast nowe przepisy, skracające terminy odroczeń, będą stosowane do tych wszystkich poborowych, których stosunek do służby wojskowej będzie uregulowany według nowego rozporządzenia w r. b. i w latach następnych.

Z powyższego wynika, że nowe terminy odroczeń dla akademików stosowane będą do tych poborowych, którzy stawać będą dopiero na komisje poborowe po 1 maja r.b.

Zakaz sprzedaży napojów alkoholowych podczas wyborów.

Pan Minister Spraw Wewnętrznych wydał specjalny okólnik do wojewodów, przypominający postanowienia ustawowe o ograniczeniach w sprzedaży i spożyciu alkoholowych napojów od godz. 18 dn. poprzedzającego wybory i przez cały dzień wyborów; ponieważ wybory odbędą się w niedzielę, obowiązuje również normalny zakaz wyszynku alkoholu w dniu świątecznym od godz. 15. dnia poprzedniego. Nadto, spodziewając się tłumnych zebrań ludności w ostatnich dniach przed wyborami, p. minister zabronił wszelkiego rodzaju sprzedaży i podawania napojów alkoholowych w dniu 2-im i 3-im marca oraz w dniu 10-ym marca. Przypomnienie o zakazie wyszynku i podawania napoi alkoholowych mają być podane do wiadomości publicznej. W razach wyjątkowych pp. wojewodowie mogą w poszczególnych miejscowościach ze względu na miejsc. warunki bezpieczeństwa zakazać sprzedaży alkoholu na czas dłuższy, niż przytoczono powyżej. Każde wykroczenie przeciwko zakazowi pociągnie za sobą niezależnie od kary przewidzianej ustawowo niezwłoczne cofnięcie koncesji na wyszynk alkoholu.

Polowanie kryminalisty na niewinną kochankę.

„Krjer Poranny" donosi:

Przed niespełna dwoma tygodniami donosiliśmy o ucieczce 6 aresztantów z więzienia karnego przy ul. Długiej w Warsz. Więźniowie dostaw. się na strych, po linach opuścili się z dachu na ulicę i przy pomocy swych towarzyszy, którzy dostarczyli im ubrań cywilnych, zbiegli wcześniej zamówionym automobilem.

Natychmiast po spostrzeżeniu ucieczki władze śledcze podjęły pościg za zbiegami, którzy jednak przeczekawszy pościg, przez parę godzin w różnych norach złodziejskich nazajutrz wynieśli się z Warszawy na prowincję i wszelki ślad po nich zaginął.

Jak się jednak wkrótce okazało, jeden z pośród zbiegłych pozostał w Warszawie. Jest to 27-letni Bazyli Kudraszew, który pozostał w Warszawie, aby dokonać krwawej zemsty na kochance 21-letniej Kazimierze Głowackiej, która po uwięzieniu Kudraszewa wpadła w bagno prostytucji.

Zdradzony kochanek dowiedział się o tem dopiero po ucieczce z więzienia. Krew w nim zawrzała, zapragnął zemsty. Kupił rewolwer i... zaczął czatować na niewierną.

Nie mogąc w obawie przed policją napaść na nią w jaskini rozpusty niejakiej Machrajowej przy ul. Zielnej 2, gdzie „piękna Kazia" zamieszkuje. Kudraszew śledzi ją na każdym kroku, jeśli nie sam, to przez swych szpiegów, i czyha na jej życie, jak dotychczas bezskutecznie. A tymczasem sam musi ukrywać się, gdyż policja jest już na jego tropie.

Kilkarkotnie widziano go w tramwaju. Zawsze prawą rękę trzymał w kieszeni— z rewolwerem.

Pewnej nocy bawił w piwiarni na Bugaju. Policja otoczyła lokal. Gdy zapukano do drzwi, światła nagle zgasły i... kiedy je znów zapalono, Kudraszewa nie było. Skorzystał z ciemności i tajemnem przejściem uciekł nad Wisłę i skoczył do wody, gdzie mimo zimna popłynął w dół rzeki. Na bulwarze gdańskim wyszedł na brzeg i... znów zniknął.

Rozpowiada on podobno, że sam odda się w ręce policji, ale przedtem musi zabić Głowacką. Przed dokonaniem zemsty żywcem ująć się nie da. Policja jednak ściga go niezmordowanie. Wczoraj aresztowano pewną kobietę, która ukrywała zbiega przez kilka dni w swem mieszkaniu.

Ujęcie bandyty-cygana, mordercy rodziny nauczyciela pod Mławą.

[illegible] prowadzone przez [illegible]

Ostatecznie jednak fachowe wy- [illegible]zenia policji i umiejętne kie- [illegible]ctwo obławą sprawiły że Gło- [illegible] używający pseudon mu «Dzie- [illegible]dł w jej ręce.

[illegible]domo, Głowacki dokonali [illegible] morderstw wraz z szajką, [illegible] nauczyciela Bolesława [illegible]si Broszkowie w pow. [illegible] rodzinie gospodarza [illegible] Wyrokach w pow. [illegible] zamordowali 3 [illegible] domowników [illegible] wacki ma

Rozwiązanie wiecu ogólno-akademickiego w Warszawie.

W poniedziałek odbywał się w Warszawie wiec ogólno-akademicki zwołany przez Centralę Akad. Bratnich Pomocy w sali Tow. Higjenicznego w sprawie rozporządzenia pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 b, m., nowelizującego ustawę o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Wiec ten chciały wykorzystać ugrupowania komunistycznej i komunizującej młodzieży akademickiej, celem zamanifestowania swego wrogiego stanowiska do obowiązku służby wojskowej. Nie mając widoków przeprowadzenia swoich rezolucji, grupy te wywołały tumult na sali grożący przejściem w bójkę, co zmusiło przedstawiciela Komisarjatu Rządu do rozwiązania wiecu i opróżnienia sali przez policję, celem niedopuszczenia do poważniejszych ekscesów.

W związku z powyższym incydentem p. komisarz rządu na m. st. Warszawę, odbył z ks. rektorem Szlagowskim oraz z przedstawicielami młodzieży akademickiej konferencję i wyraził ubolewanie z powodu konieczności rozwiązania wiecu i usunięcia wraz z młodzieżą komunistyczną również i młodzieży, stojącej na gruncie państwowym.

17-letni samobójca Jerzy Trzaskowski zmarł w szpitalu.

W dniu wczorajszym donosiliśmy o wstrząsającej tragedji, która rozegrała się w Łodzi, gdzie 17 letni Jerzy Trzaskowski, uczeń 7 klasy jednego z gimnazjów łódzkich, syn dyrektora banku popełnił zamach samobójczy, strzelając do siebie z rewolweru. W stanie beznadziejnym został młodziutki desperat przewieziony do szpitala.

Jak się dowiadujemy, Jerzy Trzaskowski, nie odzyskując przytomności zmarł w szpitalu.

Przyczyna samobójstwa spowita jest mgłą tajemnicy, chłopiec bowiem przed śmiercią nie mógł udzielić żadnych wyjaśnień i żadnego listu nie pozostawił.

Z Piotrkowa i okolicy.

Surowa kara za lichwę mieszkaniową.

W tych dniach Sąd Okręgowy w składzie Przewodniczącego Sędziego J. Saługsz-Wolskiego i wotantów - Sędziów: S. Kiszkla i P. Baggowuta rozpatrywał sprawę o lichwę mieszkaniową przeciw małż. Tyrańczykom.

Oskarżał prok Izdebski. Bronił mec. Cz. Różycki. Sekretarzował p. Rzepecki.

Okoliczności sprawy były następujące:

W dniu 1 grudnia 1926 r. Ignacy i Paulina małż. Tyrańczykowie, współwłaściciele domu Nr. 8 przy ul. Żelaznej, w Piotrkowie,ofiarowali Janowi Popielawskiemu, komornikowi sądowemu, mieszkanie, składające się z pięciu pokoi, do wynajęcia, żądając od niego dwa tysiące złotych odstępnego, prócz zwyczajnego komornego, obliczonego w stosunku do 450 rubli, jako zasadniczego komornego z tegoż mieszkania. Popielawski będąc służbowo zobowiązany do zamieszkania w Piotrkowie, zmuszony był zgodzić się na postawione przez Tyrańczykową warunki i natychmiast przy umowie najmu wręczył Paulinie Tyrończyk w obecności świadka Szyi Perlmutra 100 zł. a conto odstępnego, resztę zaś t. j. 1900 zł. wręczył oskarżonym w obecności swej żony Stanisławy Popielawskiej w dniu 7. 12 26 r. Popielawski zmuszony był pożyczyć sobie 500 zł. aby w umówionym terminie złożyć żądane przez Tyrańczykową odstępne. Pozatem Popielawski płacił regularnie komorne, wynoszące dotychczas 82 zł. 81 gr. miesięcznie.

Zbadani w charakterze oskarżonych: Ignacy Tyrańczyk do winy nie przyznał się i tłomaczył, że jest wprawdzie współwłaścicielem domu przy ul. Żelaznej 8, lecz administracją tego domu zajmuje się tylko żona Paulina, że on Popielawskiego nie zna i nigdy z nim żadnej umowy o wynajmie mieszkania nie zawierał, ani odstępnego od niego nie żądał; Paulina Tyrańczyk również do winy nie przyznała się, tłomacząc, że nigdy od Popielawskiego ani ona ani mąż jej nie żądał odstępnego za mieszkanie, że pobrała od niego 100 zł., ale tytułem przeprowadzonego remontu, na co Popielawski dobrowolnie się zgodził.

Sąd po zbadaniu 11 świadków, oraz wysłuchaniu opinji biegłego Stanisława Ładnowskiego na zas. art. 23 i 19 cz. II Ust. o lichwie, skazał **Paulinę Tyrańczykową na 2 miesiące więzienia oraz na 200 zł.** grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 10 dni aresztu, na zapłacenie 500 zł. nieprawnej korzyści majątkowej uzyskanej z przestępstwa na zasadzie art. 34 tejże ustawy; na zasadzie art. 32 tejże ustawy zarządzić na koszt skazanej ogłoszenie krótkiej treści wyroku w dwóch miejscowych gazetach i wywiesić wyrok na bramie domu skazanej na okres dni siedmiu. Pobrać od skazanej 30 zł. opł. sądowych i obciążyć ją kosztami sądowemi.

Zasądzić od skazanej na rzecz Jana Popoielawskiego 500 zł. z 10 proc od dnia 1. 6. 1927 r. raz 140 zł. kosztów sądowych i za prowadzenie sprawy.

Ignacy Tyrańczyk został uniewinniony.

Straszny wypadek w pociągu.
Wychylającemu się z okna żołnierzowi pociąg urwał głowę.

W związku z krótką wzmianką, zamieszczoną przez nas we wczorajszym numerze naszego pisma podajemy bliższe szczegóły:

Szeregowiec 25 p.p. Berek Niepomny, łodzianin, jechał pociągiem osobowym z Częstochowy do Piotrkowa. Podczas jazdy silnie zniecierpliwiony, Niepomny ustawicznie wychylał się z okna, nie zwracając uwagi na ostrzeżenia towarzyszy podróży. Gdy pociąg mijał stację Rozprza o godz. 8-ej wiecz. Berek Niepomny ponownie wychylił się z okna wagonu. W tymże samym momencie przemknął pędzący z szaloną szybkością z przeciwległej strony pociąg kurjerski z Warszawy. I oto z piersi pasażerów przedziału w którym jechał Niepomny, wydarł się okrzyk zgrozy. W oknie zwisł bowiem bezwładnie tors nieszczęsnego żołnierza, z którego buchała fontanna krwi. Kurjer bowiem urwał wychylającemu się żołonierzowi głowę. Wśród pasażerów wybuchła panika, jadące w przedziale kobiety zemdlały.

Na skutek straszliwego wypadku pociąg zatrzymano, wagon w którym znajdował się trup bez głowy odczepiono i odstawiono na boczną linję. Głowy Niepomnego pomimo skrzętnych poszukiwań nie udało się odnaleźć. Najwidoczniej porwał ją z sobą pociąg pośpieszny.Na miejsce wypadku przybyły władze policyjne a następnie wojskowe.

Dywizjon żandarmerji wdrożył energiczne dochodzenie.

W niedzielę głosowanie na najpiękniejszą piotrkowiankę

Organizacyjne zebranie Bezp. Bloku
we wsi Jadwigowie gm. Łazisko dn. 29 b.m.

Na zwołane przez tomaszowską PPS, zebranie przybyło przeszło 80 osób. Nie przybyli tylko agitatorzy PPS. Zebrani włościanie obradowali jednak pod przewodnictwem miejscowego rolnika p. Karpa. Po gruntownem wyjaśnieniu działalności obecnego rządu przez miejscowego nauczyciela p. Z. Piotrowskiego oraz przedstawicieli tomaszowskiego Miejskiego Komitetu Bezp. Bloku zebrani włościjanie uchwalili jednogłośnie następującą rezolucję:

„Włościjanie wsi Jadwigów zebrani w dniu 29 stycznia br, wyrażają Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu swoją cześć i uchwalają głosować podczas najbliższych wyborów do Sejmu na listę Bezpartyjnego Bloku, który ludowi polskiemu daje gwarancję zdrowego odbudowania naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej".

Wieś za Marszałkiem Piłsudskim.

We wsi Kościelnej Kaszewice, w dn. 29 stycznia odbyło się zebranie gospodarzy w ilości około 300 osób, ze wsi Trząs, Kaszewice, Smugi, Chmielowice, Kurnos, Kowalce, Zarzecze, Kaszewska Grawnort i Liechowa.

Po referacie na temat obecnej sytuacji politycznej wywiązała się dyskusja, w wyniku której wzniesiono okrzyk: «Niech żyje Polska, niech żyje Marszałek Piłsudski», co było odpowiedzią na przemówienie p. Lange z Kurnowa, przemawiającego za Stronnictwem Katolicko-Narodowym. Zgromadzeni, w uznaniu zasług Marszałka Piłsudskiego i pomajowego Rządu, który starał się pracować nad gospodarczem odrodzeniem Polski, postanowili głosować na „jedynkę" i zawiązali Komitet B. B. Wsp. z Rządem Marszałka Piłsudskiego.

Do Komitetu powołano na prezesa p. Figlusa Stanisława ze wsi Trzęs gm. Kluki, a na zastępców, p. Gołdymka z Kaszewic i p. Bujacza z Żarn gm. Kluki.

Gospodarze wsi Żar, gm. Kluki na zebraniu w dn. 27 stycznia rb. opowiedzieli się za B. Bl. Wsp. z Rządem Marszałka Piłsudskiego jako Rządu silnego, stojącego ponad partjami. Poczem, zawiązano Komitet w składzie: p. Bujacz Feliks, jako prezes, zaś jako zastępcy p. p. Kaczuba Józef i Rudzki Roman.

KRONIKA

Środa 1 luty | Dziś Ignacego B.
Jutro Oczyszcz. N. M. P.
Wschód słońca: g. 7.42
Zachód: g. 3.46.

Ogólna.

WARSZTATY ZJEDNOCZENIA PRACOWNIKÓW NIEWIDOMYCH

W ostatnich czasach warszawska prasa szeroko rozpisuje się o Warsztatach Pracy Ziednoczenia Pracowników Niewidomych Rzeczypospolitej Polskiej. Dzielni ci niewidomi w walce o byt zakładają warsztaty pracy. I tak w Warszawie przy Lesznie Nr. 142 znajdują się warsztaty, gdzie są produkowane meble koszykowe, koszyki, meble wyplatane, szczotki oraz wszelkich gatunków wyroby rafjowe oraz roboty na drutach, wreszcie jest czynną wytwórnia toreb papierowych i opakowań.

Jak u nas we wszystkich towarzystwach tak i w Zjednoczeniu Niewidomych jest grono osób dobrej woli starających się o stworzenie koła przyjaciół, którzyby podjęli się czytać u niewidomych, urządzać pogawędki, wieczory artystyczne i tp.

Musimy pamiętać, że człowiek któremu świat zewnętrzny przestał dostarczać wielu wrażeń, barw i światła jest nieporównanie czulszy na wpływy duchowe i łaknący ożywczego tchnienia kultury, A więc popierajmy wszelkie ich imprezy, aby im dostarczyć niezbędnych funduszów, kupiectwo zaś powinno popierać ich warsztaty zakupując u niewidomych wyroby koszykarskie. Zarząd chętnie wysyła cenniki i prospekty.

398.700.000 zł. poszło z dymem.

Bank Polski w sprawozdaniu swem przygotowanem na walne zebranie akcjonarjuszów, które odbędzie się 10 lutego b.r. podaje między innemi wykaz banknotów, niezdatnych do obiegu, które zostały w ciągu roku ubiegłego zniszczone.

Stanowi to całkiem pokaźną paczkę Ogółem zniszczono 12.060.000 sztuk banknotów na ogólną sumę 398.700 tysięcy złotych.

Sprawa wyprzedaży.

Ministerstwo przemysłu i handlu opracowuje projekt, regulujący wyprzedaże. Z chwilą wejścia w życie nowego rozporządzenia, prawo do urządzania wyprzedaży będą udzielały jedynie władze przemysłowe.

Nie pisać na banknotach.

Często zdarza się, że osoby lub instytucje, otrzymawszy banknot pieniężny notując na nim nazwisko wręczającego banknot. Zarządzenie, jakie w dniu wczorajszym otrzymały urzędy państwowe oraz kasy skarbowe kładzie kres temu. W myśl przepisów zarządzenia tego wszelkie napisy na banknotach są niedopuszczalne a Bank Polski potrącać będzie za każdy banknot z napisem 50 groszy.

Tomaszowska.

Pierwsze posiedzenie ukonstytuowanej Rady Miejskiej.

„Kwiatki" z gospodarki starego magistratu.

W dniu onegdajszym odbyło się pierwsze posiedzenie nowo-ukonstytuowanej Rady Miejskiej.

Początkowo przewodniczył prezes Rady prof. Dzięciołowski, zastąpił go pod koniec posiedzenia wice-prezes Rady p. Wł. Landsberg.

Po odczytaniu protokułu poprzedniego posiedzenia r. Zakrzewski (PPS.) stawia wniosek, uzupełniony przez r. Jakubowicza o umorzenie podatku od lokali za rok 1924, 5, 6, 7 i 8 wszystkim tym płatnikom, którzy płacą podstawowe komorne wwysokości nie przekraczającej 100 rb. i ażeby magistrat interwenjował w tej sprawie w ministerstwie.

R. Frucht chce przyznać to i tym, którzy płacą podstawowe komorne do 225 rb.

R. Lichtenstein zgłasza wniosek o zwolnienie tych płatników najbiedniejszych od kar i przynajmniej z połowy podatku (nie rządowego).

Na przykład, dany nam przez Piotrków, powołuje się r. Eberle i stwierdza, że tam sprawa podatku została załatwioną w myśl wniosku PPS. R. Frucht wyjaśnia, że ostatnio tylko Łódź, Piotrków i Kalisz uzyskały od izb skarbowych uprawnienia na umarzania podatków i uważa, że tylko w ten sposób sprawa ta może być załatwiona.

Z poglądem r. Eberlego, że tylko robotnik jest w nadmierny sposób obciążany podatkami, nie zgadza się r. Landsberg i stawia wniosek o zwolnienie biednych sklepikarzy, a wogóle najbiedniejszych mieszkańców naszego miasta.

W obronie rzemieślników występuje r. Hirszprung, który stawia wniosek o wstrzymanie egzekucyj podatkowych do czasu odpowiedzi ministerstwa.

Ostatecznie zostaje przyjęty przez Radę wniosek PPS.

R. Landsberg zwraca uwagę, że doliczanie kar za zwłokę w płaceniu podatku lokalnego za rok 1925 było wogóle nie słusznem, gdyż płatnik dopiero dziś o takim podatku się dowiaduje. Rada zgadza się z tym wnioskiem.

Następnie prez. Kiernożycki wyjaśnia, że województwo nie pozwala na wstrzymanie egzekucyj, zaś r. Frucht oświadcza, że stosowano wstrzymywane egzekucyj, ale okazało się to niewłaściwem. Następnie prez. Kiernożycki w imieniu magistratu składa poniższe oświadczenie:

„Pięć dni zaledwie upłynęło od objęcia przez nowy Magistrat gospodarki miejskiej. W ciągu tak krótkiego czasu niepodobieństwem jest zbadać dokładnie stan finansowy i stan gospodarczy miasta. Załatwienie bieżących spraw magistratu, zapoznawanie się z biegiem tych spraw i przejmowanie gospodarki miejskiej pochłaniają nietylko czas dzienny lecz i wieczorny.

Przyjmując od byłego prezydenta kasę miejską, znalazłem w kasie w gotówce 5,500 zł. i depozyt w Poczt. Kasie Oszczęd. 90 tysięcy, stanowiący fundusz budowy szkół.

Na poczet zaciągniętej w Min. Rob. Publ. pożyczki 125.000 zł. zasekwestrowano 65 tysięcy zł. z należnych kasie miejskiej wpływów, pozostało jeszcze do sekwestru 55 tysięcy zł. Tym sposobem w najbliższym czasie wszystkie większe wpływy, należne Kasie Miejskiej, zostaną zatrzymane.

Na zaspokojenie nawet bieżących wydatków Kasa nie rozporządza gotówką. A cóż dopiero mówić o zaspokojeniu wielu, wielu rachunków z ubiegłego czasu? Magistrat dziś wie tylko ze słyszenia, że należności wynoszą dziesiątki tysięcy zł., samej elektrowni i gazowni należy się około 35,000 zł inne, większe rachunki jeszcze narazie nie ujawniły się, a ile jest jeszcze drobnych rachunków do uregulowania? Na uregulowanie pobor. na 1 lutego kasa ma zaled. 40 procent potrzebnej gotówki.

Oto jest krótki, prawda, obraz stanu finansowego miasta, lecz jasno wykazujący, że potrzebnem jest wynalezienie źródeł pokrycia wszystkich zaległych należności i poborów. Jedynem doraźnem źródłem jest upoważnienie Magistratu przez R. M. do zaczerpnięcia, w postaci niejako pożyczki sumy 70.000 zł. z depozytu na budowę szkół zwrotnej z wpływów, po ustaniu sekwestru

Prócz tego oczekują różne inwestycje, które niezadługo trzeba będzie rozpocząć, a na to trzeba będzie zaciągnąć większą pożyczkę. Wnioski co do tego Magistrat przedstawi Radzie na jednem z następnych posiedzeń.

Ławnicy, po objęciu urzędowania, natychmiast przyjęli majątek miejski i obecnie zapoznają się ze stanem instytucyj i przedsiębiorstw miejskich. Magistrat odbył już jedno posiedzenie, i z treścią swych uchwał pozwolę sobie zapoznać Radę.

d. c. n.

„Wstawieni" obłąkali „wstawionego" chłopa, powracającego z targu.

Wł. Kaczmarski, zam. przy ulicy Nowy Port i Alfons Mirowski, zam. przy ul. Warszawskiej, w dobrej komitywie poszli na „gaz".

Mocno „podgazowani" idąc Szosą Spalską, spostrzegli jadącego z targu w Tomaszowie chłopa również pod dobrą datą, głośno śpiewającego.

Postanowili więc wyprawić mu psikusa. Zatrzymali go i chcieli aby zeszedł z wozu, lecz chłop, choć podgazowany lecz nie w ciemię bity w żaden sposób nie chciał tego uczynić. Zdenerwowani niespodziewanym uporem chłopa, poczęli go bić.

Zebrał się naturalnie tłum ciekawych, którzy przyglądali się jak 2 młodych obija starszego już wiekiem chłopa. Gdy funkcjonarjusz p. p. przechodzący akurat wtedy, ulicą Spalską, chciał interwenjować, Kaczmarski wraz z Mirowskim rzucili się na niego.

Zostali oni aresztowani i przekazani do dyspozycji sędziego śledczego, który polecił osadzić ich w areszcie.

Święte Kłamstwo.

Piotrkowska.

Z TOW. RZEMIEŚLNICZEGO.

W dniu 2 lutego 1928 roku dorocznym zwyczajem, w dniu Oczyszczenia Najświętszej Marji Panny, Patronki rzemiosła polskiego, odprawiona zostanie

MSZA ŚWIĘTA

w kościele Farnym (par. Św. Jakóba) o godzinie 10 rano, na którą zaprasza

Zarząd Towarzystwa Rzemieślniczego i Zrzeszenia Cechów.

BEZPŁATNE PREMJUM.

Niebawem podamy szczegóły o jednem z najbliższych rozlosowań bezpłatnego premjum dla prenumeratorów „Głosu Trybunalskiego".

JUŻ LUTY.

Już 1 luty, a na liście naszych prenumeratorów figurują nazwiska osób, które jeszcze nie uściły należności za styczeń!

Smutne to, — ale prawdziwe. Kto na tem stracił? Bezsprzecznie wydawnictwo, bo dziś brak gotówki silnie daje się we znaki, lecz w pierwszym rzędzie, sami niepunktualni prenumeratorzy, bo nie wzięli udziału w rozlosowaniu bezpłatnego premjum na styczeń, i nie dostali bezpłątnych kuponów na ulgowe bilety do kina. Wreszcie i tak zapłacą, bo zapłacić muszą, a straty ponieśli całkiem niepotrzebne z własnej wiary.

Kto nie chce otrzymywać gazety, winien o tem zawiadomić administrację, przyjmowanie jej bowiem jest najlepszym dowodem, że prenumerata nie została odwołaną, a przypadająca kwota musi być bezwzględnie wcześniej czy później zapłacona.

Dla zamiejscowych przesyłamy blankiety nadawcze PKO., za któremi można wnosić prenumeratę na nasze konto bez płacenia za porto.

Konkurs na Najpiękniejszą Piotrkowiankę.

Obywatelki i Obywatele m. Piotrkowa! W nadchodzącą niedzielę w dniu 5 lutego rb. pod sąd waszej sprawiedliwej oceny oddajemy dwanaście podobizn, najpiękniejszych piotrkowianek, wybranych do konkursu przez Komitet Sędziowski. Z pomiędzy tych dwunastu wybierzcie sami sześć takich, które są według waszego uznania najwięcej godne zaszczytnego miana królowych piękności m. Piotrkowa.

Zapomnijcie o nazwiskach — jeśli nawet będziecie je przypadkowo wiedzieli — pamiętajcie natomiast, że nagrody należy przyznać tym które górują nad swemi towarzyszkami urodą.

Konkurs, który pociągnął za sobą wiele trudu i kosztów ma jeden jedyny cel: aby między pięknościami różnych miast Polski znalazła należne miejsce przedstawicielka typu ziemi piotrkowskiej. Dlatego też ambicją każdego obywatela winno się stać pragnienie, aby ta najpiękniejsza naprawdę godnie reprezentowała córy naszego powiatu.

Niechaj wszelka prywata, protekcjonizm i małostkowość ustąpią wobec tej myśli, tembardziej, iż fotografje wybranych będą umieszczone w niektórych pismach Rzeczypospolitej Polskiej.

W niedzielnym dodatku ilustrowanym „Głosu Trybunalskiego' znajdziecie kupon uprawniający do głosowania. Głosujcie w następujący sposób:

Kupon oderwijcie od pozostałej części dodatku. Jak już wielokrotnie pisaliśmy, publiczność wybierze z dwunastu kandydatek umieszczonych w ilustracji — sześć. A więc, zastanowić się musicie dobrze, na które kandydatki zamierzacie głosować. Wybrane numera (każda z pań jest oznaczona numerem) pozostawcie nietknięte, natomiast odrzucone — przekreślcie).

Nieuwzględnimy kuponów na których przekreślania będą wycierane, lub też na których niezakreślonych zostanie więcej niż sześć numerów, natomiast można dowolnie zostawić niezakreślonych numerów pięć, cztery, trzy, dwa lub nawet tylko jeden. Również bezwzględnie odrzucimy kupony z dopisanemi nazwiskami.

Wypełniony w ten sposób kupon wrzućcie do skrzynki redakcyjnej, znajdującej się we drzwiach domu Nr. 56 przy ulicy Józefa Piłsudskiego.

Termin głosowania upływa w dniu 12 lutego br.

DELEGACJA PIOTRKOWSKA W SKIERNIEWICACH.

W dniu wczorajszym delegacja piotrkowska w osobach: inż. Domaszewskiego, dr. Lewkowicza i ref. Stępnia wyjechała do Skierniewic w celu zwiedzenia istniejącego tam wzorowego Ośrodka Zdrowia Publicznego.

TRZY TYSIĄCE ZŁOTYCH NA DOŻYWIENIE BEZROBOTNYCH.

Urząd Wojewódzki przyznał naszemu miastu subwencję na poparcie akcji dożywienia bezrobotnych w wysokości trzech tysięcy złotych.

URZĘDOWE.

Dowiadujemy się, iż komendant posterunku w Kamieńsku p. Roman Święcki został przeniesiony na stanowisko komendanta posterunku w Sulejowie.

DELEGACJA BEZROBOTNYCH - SEZONOWYCH w MAGISTRACIE.

W dniu wczorajszym koło magistratu naszego miasta zgromadziły się tłumy bezrobotnych tzw. sezonowców, którym zamiast zwykłej tygodniówki zostały wypłacone zasiłki za ostatnie kilka dni pozostałych z okresu poprzedniego, którego termin już upłynął. Bezrobotni wraz z wyłonioną delegacją wtargnęli do Magistratu żądając przedłużenia zawieszenia martwego sezonu.

W. prezydent Hudec przyjął delegację, wyjaśniając, iż zarówno Magistrat, jak Zarząd Funduszu Bezrobocia czynił w tym kierunku odpowiednie starania, wskutek których zawieszenie martwego sezonu zostało przedłużono o dalsze cztery tygodnie, czyli razem będzie trwało 10 tygodni. Jednakże ze względu na formalności (decyzja taka wymaga specjalnej uchwały Rady Ministrów i winna być podpisana przez wszystkich Ministrów), Zarząd Funduszu Bezrobocia w Łodzi nie otrzymawszy upoważnienia do wypłat za dalszy okres, mógł wypłacić bezrobotnym tylko za ostatnie trzy dni z okresu normalnego, co i uczynił.

W. prezydent Hudec porozumiał się telefonicznie z Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej, prosząc o pośpieszne załatwienie tej sprawy, na co otrzymał odpowiedź, iż p. Minister, nie czekając na formalne ogłoszenie rozporządzenia Rady Ministrów w dzienniku urzędowym, wydał zarządzenie do Dyrekcji Funduszu Bezrobocia w Warszawie, aby wypłatę kontynuować, wobec czego w najbliższych dniach bezrobotni otrzymają dalsze zasiłki.

Dzięki energicznej i wysoce taktownej postawy w. prezydenta Hudeca sprawa została rychło załatwioną.

NOWY SKLEP W HALI TARGOWEJ.

W tych dniach w Hali Targowej została otwarta, nader estetycznie urządzona filja firmy „Mesjasz i Strzelec", znajdującej sie na ulicy Słowackiego. W sklepie tym znajdują się w wielkim wyborze produkta kolonjalne.

Otwarcie tej filji z radością witają mieszkańcy tamtej dzelnicy, gdyż dotychczas pozbawieni byli tego rodzaju sklepu.

LEKCJA CHODZENIA PO ULICACH MIASTA.

W dniu onegdajszym na placu Trybunalskim i na placu Kościuszki stanęły dwa posterunki policyjne, pouczając publiczność, jak należy chodzić po ulicach miasta, aby uniknąć potraceń i zbytniego natłoku, a więc po ulicach szerokich najwyżej dwoje trzymających się prawej strony chodnika, po ulicach wąskich w jedną stronę po trotuarze prawym, w drugą — po lewym.

Tym razem lekcja była bezpłatną, na przyszłość jednak jednostki które nie podporządkując się powyższym zarządzeniom będą karane mandatami doraźnemi.

POTYCZKA MIĘDZY ZŁODZIEJAMI.

W nocy z 28 na 29 bm. ze sklepu masarskiego, należącego do Marj. Pęczkowskiego przy ul. Narutowicza 63 nad ranem nieznani sprawcy, wyjąwszy szybę z okna ukradli kilka kilogramów słoniny.

Gdy przebudzony właściciel, śpiący w mieszkaniu obok sklepu, zrobił alarmy spłoszeni złodzieje uciekli, przyczem rozległy się strzały, spowodowane najwidoczniej utarczką którą bandyci wszczęli pomiędzy sobą.

ZE SREBRNEGO EKRANU.

„Grobowiec Miłości' (Daglin) w „Czarach.

Do serji najpiękniejszych filmów, jakie w sezonie zimowym oglądamy na ekranach piotrkowskich należy bezwzględnie zaliczyć „Grobowiec Miłości', którego premjera odbyła się wczoraj przy szczelnie „nabitej' publicznością widowni kino - teatru „Czary'.

Streścić fim byłoby niepodobieństwem w szczupłych ramach recenzji kinowej; mogę tu tylko mówić o grze artystów i ogólnej wartości filmu. Znamy ogólną życiową zasadę, która głosi, że gdy zastąpią sobie w życiu drogę dwa mocne charaktery — nie cofną się one wstecz, lecz każdy z nich po starciu w proch drugiego — stara się dojść do celu. — „Grobowiec Miłości' jest właśnie zobrazowanym przykładem tej walki, w której w pierwszym rzędzie wybitną rolę odgrywają ludzkie namiętności. Monumentalny ten film o potężnej treści, wstrząsający najskrytszemi tajnikami myśli znalazł godnych odtwórców w osobach światowej sławy artystów: Pawła Richtera, Pawła Wegenera i Marcelli Albani.

Nadzwyczajny jest w tym filmie Paweł Wegener, nadzwyczajny w swej niesamowitości, w swem zdecydowaniu, w swej grze pełnej subtelnych cieni i odcieni. Jakże wspaniały, tajemniczy i płomiennie kochający jest ten wschodni pasza, jakże się wyczuwa w nim okrutnego, wyrafinowanego w swej zbrodniczości, syna Azji. Mało jest zachwycać się grą Wegenera — tę grę należy podziwiać, jako rzadki przejaw genjuszu

Gdy nieruchomość swą, swe specyficzne odrętwienie przerywa podniesieniem powiek, lub lekkiem drgnieniem kącików ust — to oddaje stokroć więcej, niż artysta, posługujący się najbogatszą skalą mimiki.

Paweł Richter w roli tytułowej jest w tej ostatniej kreacji niewymownie pociągający, a gra jego jest przesiąknięta spokojem i powagą prawdziwego, głębokiego artysty.

W całej pełni olśniewa nas piękność Marceli Albani. Jak wspaniale się zmienia wyraz słodyczy na czarującej jej twarzyczce w chwilach gniewu na wyraz pełen płomiennej nienawiści, jak połyskują przy tem jej piękne, czarne oczy, kryjące w sobie całą glebię szczęścia i miłości.

Reasumując, powiem, że „Grobowiec Miłości' — to naprawdę film, który z pośród setek innych warto zobaczyć. To film, który zostawia na widzu niczem niezatarte wrażenie.

— — — — — — — — —

Na scenie program numer siódmy — rewja: „Nóżki! Nóżki!' — to 45 minut śmiechu i gorących owacyj ze strony publiczności.

Czarowała nas swym miłym głosem Niuta Bolska, rozweselał Zdanowicz, „zagadywał' Regro — oto jak w kilku słowach dałby się streścić cały numer siódmy, czyli rewja „Nóżki! Nóżki!', „Detalicznie zaś — to muszę powiedzieć o tem, jak pięknie odśpiewała Niuta Bolska solową piosenkę, jak Niuta Bolska wraz z Zdanowiczem wykonała „Przygodę nóżek' i „Wykład o nóżkach', — wreszcie o tem, jak nas bawił Zdanowicz „solo' śpiewając „Daj mi publiczko swe serce i „Złoty środek' — o tem, jak niezrównany conferansjer — p. Regro zaznajamiał publicz. z tajnikami nużek — słowem cały numer znajduje się pod wybitną, przygniatającą przewagą „nóżek'.

Rzęsiste brawa, (jak zwykle zresztą) nagradzały artystów, którzy po kilkakroć musieli śpiewać na „bis'.

A na zakończenie podzielę się z piotrkowską publicznością radosną nowiną: „Wesoły Ptak' pozostaje w Piotrkowie jeszcze cały miesiąc, a więc będziemy jeszcze mogli **cały miesiąc** podziwiać Niutę Bolską, Zdanowicza i Regra.

JOTER.

„ODEON'.

Wczoraj „Odeon' wystawił premjerę zarówno na scenie, jak i na ekranie.

Obecny program zaliczyć należy do pierwszorzędnych. A więc, scena. Skoro tylko zjawia się sympatyczny Lenczewski i zapowiada, a koleżanki i koledzy wysuwając głowy wtórują mu komicznie, natychmiast widownia wybucha głośnym smiechem. I śmiech ten rozlega się przez cały czas przedstawienia. Winiarska znakomicie tańczyła „Excentrique' i była zmuszona bisować. Rybaczewska z właściwym sobie wdziękiem i swobodą zgrabnych ruchów odśpiewała lekką piosenkę „Przyjemność'. Na bis wykonała „Pieprzyki', istotnie, pieprzyki w jej interpelacji stają się nęcące, kuszące... Z werwą zadeklamował „Noc po ślubną' Lenczewski, Misiewicz — „Meciu graj na peciu'. Samo ukazanie się znakomicie ucharakteryzowanego Misiewicza w roli żydka-grajka było przyjęte oklaskami. Wreszcie Noskowska — szukała „męża z interesem'. Jakiego to męża szukała Noskowska, — aż wstyd powtórzyć, tyle w tem pieprzu... Publiczność była niezmiernie rozbawiona, wywoływała Noskowska wielokrotnie, nakłaniając do bisowania.

Skatch z francuskiego pt. „W komisarjacie policji', choć bezsensowny, jest tak we solo ujęty i ma takie przekomiczne sceny, że wiele osób wprost płakało ze śmiechu. Dość było spojrzeć na Śliwińskiego w roli kobiety, rozbierającego się na scenie, aby wpaść w szampański humor. Wogóle na scenie wczoraj „było bardzo tłusto', to też publiczność była zachwycona.

Dyrekcja „Odeonu' przeprowadza szereg inwestycyj, między innemi urządzono nowoczesną dolną rampę. Wczoraj ktoś narzekał na rampę, bo ta mu przeszkadzała oglądać nóżki artystek do samego dołu..

Szkoda tylko, że orkiestra nie zawsze odpowiada poziomowi występów artystów. Panie Kaczka, trzeba więcej ćwiczyć.

Na ekranie „Na ołtarzu zmysłów', potężny dramat erotyczny z Mae Murray i Conway Tearle w rolach głównych.

Obraz ze wszech miar jest godzien widzenia.

Redaktor odpowiedzialny Aleksander Pański.

Druk. i wydaw. Zakłady Graficzne „A. Pański" w Piotrkowie, ul Legjonów 5, tel 58.